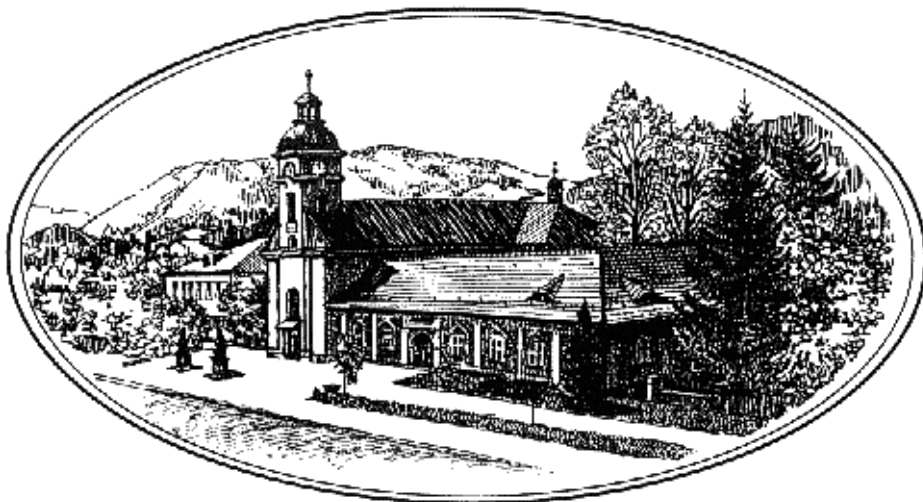


Po górach, dolinach...



Parafia pw. św. Klemensa, papieża i męczennika, w Ustroniu

Nr 46 (1171) 13 listopada 2016 r.

Adres internetowy Parafii: <http://www.klemens.beskidy.pl>

E-mail Redakcji: barbaralanghammer@gmail.com

XXXIII NIEDZIELA ZWYKŁA

Idziemy razem

Przez swoją wytrwałość ocalicie wasze życie

(Łk 21,19)

Pochwała świętyni staje się dla Jezusa okazją, aby mówić o końcu i czasach ostatecznych. Przestrzegając przed nieuzasadnionymi lękami, Jezus wskazuje jednak niepewność czasu; stąd czujność wobec tych, którzy twierdzą, że znają dokładny czas. Zburzenie świętyni, wojny, katastrofy naturalne nie powinny przerażać lub wprowadzać w błąd: są po prostu znakami wskazującymi na obecną sytuację w świecie, na przemijalność rzeczy, również tych, które chcielibyśmy uznać za ponadczasowe. Są znakami zapowiadającymi koniec świata i naszą ziemską egzystencję.

Obecny czas jest czasem wiary, wystawionej na próbę ze względu na prześladowania i doświadczenia. Moce zła będą się uciekać do różnych sposobów, by zniechęcić uczniów Jezusa, ale pomoc Pana i trwanie w Jego Słowie będą pewną gwarancją zbawienia.

Przez swoją wytrwałość ocalicie wasze życie. Wytrwałość chrześcijańska nie oznacza rezygnacji: ona naśladuje ogromną cierpliwość Boga okazywaną ludziom w ich życiu; jest owocem wiary i wolności; ma moc znosić cierpliwie i wytrwale próby; potrafi czekać na dzień Boga, pracując i budując obecny czas w miłości.

UMOWA

Jestem odpowiedzialny za dział sprzedaży w naszej firmie. Braлиśmy udział w rozmowach w sprawie zawarcia umowy z ważnym dostawcą i spełnialiśmy wszystkie wymogi, by ją zawrzeć: projekt, atrakcyjna cena ... Aby zawrzeć umowę, musieliśmy zapłacić łapówkę.

Z kolegą, chrześcijaninem tak jak ja, postanowiliśmy nie kontynuować negocjacji, kosztem niższych zarobków

z powodu mniejszej sprzedaży w tym miesiącu. Jednak w następnym miesiącu, obroty przekroczyły prognozy budżetowe i pokryły poprzedni deficyt: dla nas było to potwierdzeniem, że zawsze opłaca się ufać Bogu.

J. P. - Panama

Pokochaj jesień

Spróbuj pokochać jesień
z niesamowitymi urokami
Spójrz ile piękna niesie
obdarzając cię nowymi dniami.

Kolorowo jak wiosną
barwne liście ostatki zieleni
Dadzą chwilę radosną
twą szarość życia mogą odmienić.

Wieczór szybciej nastaje
słońce też znika wcześniej niż latem
Lecz nowe czy nie daje
chwile spokoju skorzystaj zatem.

Tadeusz Karasiewicz

*Z okazji odpustu ku czci
św. Klemensa
naszym Czytelnikom
życzymy wszystkiego dobrego.*

„Łaska Pana naszego, Jezusa Chrystusa z wami i z wszystkimi, których gdziekolwiek Bóg przez Niego powołał”.

Z Listu św. Klemensa

Pan będzie sędził ludy sprawiedliwie...

(Ps 98)

Gdy niektórzy mówili o świątyni, że jest przyozdobiona pięknymi kamieniami i darami, powiedział: Przyjdzie czas, kiedy z tego, na co patrzycie, nie zostanie kamień na kamieniu, który by nie był zwalony. Zapytali Go: Nauczycielu, kiedy to nastąpi? I jaki będzie znak, gdy się to dzieć zacznie? Jezus odpowiedział: Strzeżcie się, żeby was nie zwiedziono. Wielu bowiem przyjdzie pod moim imieniem i będą mówić: Ja jestem oraz: Nadszedł czas. Nie chodźcie za nimi. I nie trwóście się, gdy postyszycie o wojnach i przewrotach. To najpierw musi się stać, ale nie zaraz nastąpi koniec. Wtedy mówił do nich: Powstanie naród przeciw narodowi i królestwo przeciw królestwu. Będą silne trzęsienia ziemi, a miejscami głód i zaraza; ukażą się straszne zjawiska i wielkie znaki na niebie. Lecz przed tym wszystkim podniosą na was ręce i będą was prześladować. Wydadzą was do synagog i do więzień oraz z powodu mojego imienia wlec was będą do królów i namiestników. Będzie to dla was sposobność do składania świadectwa. Postanówcie sobie w sercu nie obmyślać naprzód swej obrony. Ja bowiem dam wam wymowę i mądrość, której żaden z waszych prześladowców nie będzie się mógł oprzeć ani się sprzeciwić. A wydawać was będą nawet rodzice i bracia, krewni i przyjaciele i niektórzy z was o śmierć przyprawią. I z powodu mojego imienia będziecie w nienawiści u wszystkich. Ale włos z głowy wam nie zginie. Przez swoją wytrwałość ocalicie wasze życie. (Łk 21,5-19)

Ostatnia niedziela roku liturgicznego przed niedzielą Chrystusa Króla przynosi nam fragment Ewangelii z cyklu eschatologicznych.

Eschatologia, to szczegółowy dział szeroko pojętej teologii, traktujący o sprawach ostatecznych. Zajmuje się pograniczem życia i śmierci, próbując ustalić jak najwięcej szczegółów na temat życia po śmierci. Granica między życiem a śmiercią od zawsze była przedmiotem zainteresowań człowieka. Dowód na to znajdziemy już w pierwszym zdaniu analizowanej właśnie perykopy ewangelizacyjnej. Gdy ludzie podziwiają świątynię i jej misterną ornamentykę, w tę kontemplację sztuki wchodzi Jezus i mówi coś bardzo kontrowersyjnego: *Przyjdzie czas, kiedy z tego, na co patrzycie, nie zostanie kamień na kamieniu, który by nie był zwalony.*

Jezus wypowiedział prorocstwo, coś co stanie się faktem historycznym, ale za kilkanaście lat, a przestraszyć i zdziwić ludzi są tak ogromne, jakby to na ich oczach już się działo. Zaczynają Go dopypywać, kiedy to będzie, jakie będą znaki? Jezus wychodząc od tych pytań, kieruje do zebranych mowę eschatologiczną. Znakiem szczególnym czasów ostatecznych będą prześladowania, pojawią się fałszywi prorocy, zewsząd będą docierać informacje o wojnach i przewrotach, będą trzęsienia ziemi, a miejscami głód i zaraza; słowem destrukcyjna moc zła zdawać się będzie nie mieć końca.

Wszelkie informacje, które dziś do nas z różnych źródeł docierają o trzęsieniach ziemi, ostatnie we Włoszech, o wybuchach wulkanów, o prześladowaniach chrześcijan w krajach arabskich, o niekorzystnym ustawodawstwie w naszym kraju – czyż nie były przewidziane przez Jezusa w Ewangelii?

Pytanie jest jeszcze jedno i to zasadnicze: Czy swoją uwagę i energię poświęcę sensacyjnym informacjom? Czy może warto się skupić na tym, co naprawdę istotne. A istotą Ewangelii jest moje nawrócenie i doprowadzenie do tegoż nawrócenia także innych.

Nie ulegajmy psychozie środków masowego przekazu, ale bierzmy różaniec do ręki i módlmy się, prosząc Matkę Najświętszą o ratunek. Módlmy się o wstawiennictwo naszych patronów. Zawierzajmy się Bożemu Miłosierdziu poprzez koronkę, pamiętając, że czas miłosierdzia się skończy i nastanie czas sprawiedliwości. Niech duch modlitwy i uwielbienia Boga nigdy w nas nie zgaśnie. Jezu, ufam Tobie. *Franciszek*

Mój fragment

z Dzienniczka św. Faustyny

Niepojęta radość przeniknęła duszę moją i napeliła wielką miłością Bożą, którą zapaliło się biedne serce moje. Wiedzę, że Bóg nigdy nie dopuści ponad to, co możemy znieść. O, nie lękam się niczego, jeżeli zsyła na duszę udręczenia wielkie, to jeszcze większą wspiera łaską, chociaż jej wcale nie spostrzegamy. Jeden akt ufności w takich chwilach, oddaje Bogu więcej chwały, niż wiele godzin przepędzonych na pociechach w modlitwie. Widzę teraz, że jak Bóg chce duszę trzymać w ciemności, to nie oświeci jej ani żadna książka, ani spowiednik. (Dz 77-78)

Każdy z nas miał takie chwile, kiedy nie odczuwał bliskości, a wręcz nawet obecności Pana Boga. Wówczas nie możemy przestać się modlić. Musimy nadal uczestniczyć i przyjmować sakramenty i modlić się. Kiedy czytamy Pismo Święte i niczego nie odczuwamy, a nasze rozmyślenia są daremne i nic z tego, co czytamy nie rozumiemy, módlmy się. Musimy ufać Bogu, że nie pozwoli nam odczuwać czy przeżywać czegoś, czego nie jesteśmy w stanie zrozumieć, znieść w naszym życiu. Mam ogromne przekonanie, że to co pisała św. Faustyna: „Odczuwałam wielką próżnię w duszy i niczym jej napelić nie mogłam” było prawdziwe i także przeze mnie odczuwane. Choć zawsze pamiętam o tym, co mówił nasz Święty Jan Paweł II, a mówił do nas często: „Nie lękajcie się, wypytajcie na głębie”, wiele w tych słowach mądrości i ufności. Jest to tak ważne w kontekście zrozumienia, że nawet jeśli bardzo chcemy, bardzo się staramy zrozumieć słowa, książki, to co inni do nas mówią, a my nie jesteśmy na to gotowi, nie mamy potrzebnej świadomości, wreszcie Pan Bóg tak chce, to nic nie wskóramy, nic nas nie wtajemniczy.

Spotykam się z taką opinią, że „Kościół” ukrywa wiedzę. Przekazuje ją tylko wtajemniczonym. Sądzę, że trzeba na to spojrzeć przez pryzmat tego, co pisała św. Faustyna. My sami nie rozumiemy wielu słów, książek i przesłania, które do nas dociera. Kiedy po pewnym czasie, pracy nad sobą przeczytamy te same słowa, nagle wszystko staje się jasne, zrozumiałe.

Pamiętajmy o słowach z „Dzienniczka”: „Bóg nigdy nie dopuści ponad to, co możemy znieść”. To wielka łaska móc w takich słowach zawierzenia Panu Bogu i oddania Mu czasem także naszej bezsilności, pustki, smutku, niezrozumienia. W takiej chwili oddajemy Bogu wielką chwałę.

Iwona Graczyk - Rykowska, za www.opiekun.kalisz.pl

KWIATKI PAPIEŻA FRANCISZKA

Czy wiecie, że?...

Papież Franciszek napisał:

„Bóg zmienia świat, zmieniając nasze serca. Kiedy znajduje serce otwarte i ufne, może zdziałać cuda”.

JUBILACI TYGODNIA

Krystyna Jankowska

Dorota Mika
Mieczysław Rozmus

Urszula Szczotka
Konrad Młoczek
Amelia Juraszek

Jaromir Bohoniuk
Stanisław Zawada

Grażyna Sowińska

Jubilatom życzymy pomyślności, zdrowia, łask Bożych za wstawiennictwem Najświętszej Maryi Panny oraz radości i spokoju.



Kazanie ks. prob. Wiesława Bajgra w kościele ewangelicko-augsburskim Ap. Jakuba

Umiłowanie w Chrystusie Siostry i Bracia.

Maria Konopnicka w jednym ze swoich wierszy pytała: *Kochasz ty dom, rodzinny dom?* I dalej pisała: *O, jeśli kochasz, jeśli chcesz żyć pod tym dachem, chleb jeść zbóż, sercem ojczystych progów strzeż, serce w ojczystych ścianach złóż.*

Przeżywamy dzisiaj wspólną uroczystość – Święto Niepodległości. W tej jakże uroczystej chwili jak nie zapytać samych siebie - *czy rzeczywiście kochamy ten wspólny, polski dom? Czy kochamy naszą Ojczyznę?*

Psalmista w Psalmie 137 wołał: *Jeruzalem, jeśli zapomnę o tobie, niech uschnie moja prawica! Niech język mi przyschnie do podniebienia, jeśli nie postawię Jeruzalem ponad największą moją radość.* A w książce „Serce” autor pisał o ojczyźnie tak: *Kocham Ojczyznę, bo moja matka się tu urodziła, bo w tej świętej ziemi spoczywają ci wszyscy, których oplakuje matka i czci ojciec, bo miasto moje rodzinne, mowa, książki uczące mnie, bo mój brat, moja siostra, koleżdy moi, cały wielki naród, wśród którego żyję, przyroda, co mnie otacza i wszystko, co widzę, co kocham, co podziwiam – jest częścią mojej Ojczyzny.*

Moi Drodzy.

Miłość Ojczyzny to najpierw pamięć. Pamięć o tych wszystkich, którym tak wiele zawdzięczamy. Wiele pokoleń pracowało, poświęciło się, tworzyło kulturę narodową, tworzyło ojczyste dzieje, abyśmy mogli podjąć to całe dziedzictwo; abyśmy mogli budować jeszcze lepszą przyszłość. Dlatego winniśmy im pamięć.

Marszałek Polski Józef Piłsudski mówił: *Ten kto nie szanuje i nie ceni swej przeszłości nie jest godzien szacunku terażniejszości ani nie ma prawa do przyszłości.* Dlatego dzisiaj w sposób szczególny pragniemy wyrazić wdzięczną pamięć tym, którzy nie tylko żyli i pracowali dla swojej Ojczyzny, ale nade wszystko oddali dla Niej to, co mieli najcenniejsze - oddali swoje życie.

Gdzie Twoje groby, Polsko? Gdzie ich nie ma? - wołał Jan Paweł II w Warszawie w czasie I pielgrzymki. Właśnie to dzisiejsze Święto Niepodległości uświadamia nam na nowo, jak wielką ofiarę, jak wielką daninę krwi wylało wielu Polaków dla odzyskania wolnej, suwerennej Ojczyzny. Dziś wspominamy ich wszystkich. Dziś się za nich modlimy, aby dane było im cieszyć się ojczyzną niebieską. Dziękujemy dzisiaj Bogu, że wzbudził w naszym narodzie wielkich mędrców, mocarzy ducha, ludzi natchnionych wiarą i miłością do Ojczyzny. Że byli dla nas natchnieniem i nauczycielami. Że podnosili ducha, krzepili nas i przygotowywali do momentu zmartwychwstania. Dlatego dzisiaj z ogromnym szacunkiem wspominaliśmy tych wszystkich, którzy polegli w walce o wolność; o wolność Ojczyzny we wszystkich powstaniach, ruchach narodowych i społecznych. We wszystkich poczynaniach i

wysiłkach, najszlachetniejszych porywach, pełni żywej wiary.

Ale, Moi Drodzy, miłość ojczyzny, to nie tylko wdzięczna pamięć i szacunek dla ołtarzy przeszłości. Miłość ojczyzny to także odpowiedzialność za jej obecny i przyszły kształt. Wszak, jak pisał Cyprian Kamil Norwid: *Ojczyzna to wielki, zbiorowy obowiązek.* I nie możemy się czuć zwolnieni od tej odpowiedzialności. Moi Kochani, każdy na swoim miejscu, każdy, zgodnie ze swoim powołaniem, ze swoimi możliwościami winien troszczyć się o dom, o siłę, szczególnie tę siłę moralną, o sprawiedliwość w naszym ojczystym domu. Trzeba tę wolność, którą odzyskaliśmy z takim trudem mądrze i odpowiedzialnie zagospodarować. Trzeba jej właściwie używać, z myślą o dobru wspólnym. Dlatego zdajemy sobie sprawę z tego, że wolna Ojczyzna jest dla nas wielkim darem. Ale także jest dla każdego z nas, bez wyjątku, także wielkim zadaniem.

Sługa Boży, ks. Jerzy Popiełuszko, w trudnych czasach stanu wojennego, gdy gromadził robotników na comiesięczną Mszę za Ojczyznę, mówił: *nie jesteśmy narodem tylko na dziś. Jesteśmy narodem, który ma przekazać w daleką przyszłość mocne, nagromadzone przez całe wieki moce.*

Dziś przed Polską, przed nami, w perspektywie zjednoczonej Europy, jak mówił Jan Paweł II - Europy Ojczyzn, stoją całkiem nowe wyzwania, nowe zadania, i - Moi Drodzy, trzeba je podejmować. Trzeba je podjąć mądrze i odpowiedzialnie. Dziś na szczęście nie trzeba przelewać krwi. Bo dziś bardziej potrzeba, i niemniej chwalebna jest przelać dla niej swój pot. Wciąż, myślę, w cenie jest mądrość, praca, roztropność, sprawiedliwość. Jeśli do tego dołączymy wartości duchowe, które są fundamentem naszej tradycji chrześcijańskiej, to nie trzeba będzie się bać zlaicyzowanych krajów Europy. Nasza obecność w Unii jest tak konieczna jak obecność chrześcijan w Rzymie Nerona i apostołów na szlakach dalekich od wiary.

Nasza niepodległa Ojczyzna weszła w III tysiąclecie dziejów chrześcijaństwa. Powierzmy więc Bożej Opatrzności nasz naród, naszą wolność, nasze dzieje, naszą przyszłość. Nie bójmy się zaufać Bogu. Idźmy polskimi drogami; drogami naszych przodków, naszych ojców ku przyszłości z Chrystusem. Idźmy, prosząc Boga - *Boże, Rządco i Panie narodów, z ręki i karności Twojej racz nas nie wypuszczać, błogostaw Ojczyźnie naszej (...), by Tobie zawsze wierna, chwałę przynosiła Imieniu Twemu a syny swe wiodła ku szczęśliwości.*

Niech więc ta dzisiejsza uroczystość uwrażliwi nas na sprawy społeczne, na sprawy narodowe tak ważne. Niech ożywi pamięć, która ogarnia dzieje zrywów i powstań, klęsk i zwycięstw wielu pokoleń Polaków, którym na sercu leżało dobro Ojczyzny. Niech nam uświadomi z jak wielkiego dorobku przeszłości korzystamy. Nie zmarnujmy tego ogromnego dziedzictwa. Podejmujemy wciąż ten trud odpowiedzialności za przyszłość naszego kraju, naszej Ojczyzny.

Niech Bóg błogostawi naszym szlachetnym wysiłkom. Niech Bóg błogostawi naszą Ojczyznę. Amen.

RESTAURACJA BAHUS

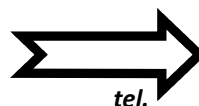
www.bahus.pl

Restauracja BaHus

jest świetnym miejscem do organizacji wszelkiego rodzaju imprez.

Specjalizujemy się w organizacji:

- przyjęć weselnych,
- bankietów,
- imprez cateringowych,



USTROŃ

ul. 9 Listopada 10

33 854 26 72



Z życia parafii

- Za nami XVI Dni Klemensowe

Pierwszego dnia witając licznie zgromadzonych w sali Czytelni Katolickiej, ks. prob. Wiesław Bajger przytoczył hasło wybrane na te dni - słowa wyjęte z Listu św. Klemensa do Kościoła w Koryncie: „**Bądźcie miłosierni, abyście dostąpili miłosierdzia. Jak dajecie, tak i wam zostanie dane**”. Pasują one do kończącego się Roku Miłosierdzia, ale na pewno mają wymiar ponadczasowy – miłosierni powinniśmy być zawsze...

W szczególny sposób powitał autora wystawy, czyli Andrzeja Piechockiego, a w atmosferę ciepłego przeżywania wprowadziła nas Marlena Janik. Ta młodzianka skrzypaczka, uczennica Szkoły Muzycznej w Cieszynie i LO im. Kopernika pokazała jak wielkim talentem jest obdarzona - zagrała kilka utworów i zebrała gromkie brawa.

Zbigniew Niemiec w kilku słowach zachęcił do oglądania wystawy, opisując poszczególne dzieła i podając ciekawą nieraz historię ich powstania.

O wspólnych pracach, o przyjaźni z Andrzejem Piechockim opowiadali też Andrzej Georg i pan Zygmunt Białas.

Usłyszeliśmy też kilka wierszy autorstwa Andrzeja Piechockiego, często bardzo humorystycznych.

Podsumowując - ten dzień, a ściślej wieczór był bardzo sympatyczny i minął we wspaniałej atmosferze.

- Drugi wieczór miał zupełnie inny charakter, a to za sprawą interesującej prelekcji dr. Ryszarda Wąsika, który zaprosił nas w podróż...Wisłą z Goczałkowic do Gdańska - kanu, którą przeżył ze swoim bratem.

Kiedy miałem 15 lat bardzo chciałem popłynąć z Poznania do Szczecina. Zrobiłem wtedy dwie dziobnice. Ale tak się stało, że łodzi nie dokończyłem, a jej elementy schowałem. Z czasem o nich zapomniałem. Dopiero niedawno, po dziesiętkach lat, odnalazł je mój brat. Kiedy mi o tym powiedział, stare marzenia odżyły. Wtedy postanowiłem popłynąć - rozpoczął swoją opowieść.

Oglądając wspaniałe zdjęcia, mogliśmy poznać piękno naszej „Królowej rzek”, ale też i niebezpieczeństwa, które

niosła i woda i...piasek. Płynąc, spotkali się ze słabą infrastrukturą, spać musieli często na piasku, czasami w hotelu. Przeżyli straszną, trwającą ponad trzy godziny, burzę. Spotkali różnych ludzi, zarówno pozytywnie jak i trochę inaczej do nich nastawionych. Mieli okazję zobaczyć ciekawe placowisko, piękne miasta...

Tak interesująca, ale też i wzbudzająca strach, podróż trwała blisko miesiąc i zakończyła się w Gdańsku Świbinie. Podsumowując, dowiedzieliśmy się, że Wisła jest o wiele ciekawsza niż Odra, a ta podróż mogła zostać nazwana przygodą życia.

Na koniec prelekcji zgromadzeni w Czytelni zadawali liczne pytania, być może panowie chcieli by to samo przeżyć.

- W środę zgromadziła nas ER „Równica” i...osoba ks. Antoniego Sapoty. Wiedzieliśmy, że będzie z nami, gdyż Stow. Czytelnia Katolicka zdecydowało, że zostanie przydzielony Mu tytuł „Członka Honorowego”.

Występ „Równicy”, mimo tego, że było trochę mało miejsca, był jak zawsze bardzo udany. Były tańce, przytupy i śpiew. Wszyscy zebrałi ogromne brawa. Na koniec wręczono ks. Sapocie bukiet kwiatów, gratulując tytułu.

Po „Równicy” p. Maria Nowak odczytała „Laudacje”, w których podkreślała zasługi byłego Proboszcza, szczególnie na niwie kultury, wszystko, co miało miejsce w „Czytelni Katolickiej”.

Dyplom „Honorowego członka Stow. Czytelnia Katolicka” wręczył nowy prezes ks. prob. Wiesław Bajger – „W dowód uznania za przywrócenie do życia Czytelni Katolickiej, a przez jej działalność umacnianie duchowych wartości”.

Potem była krótka prezentacja, zobaczyliśmy na zdjęciach wszystkie poprzednie Dni Klemensowe.

Tego wyróżnienia ks. Sapocie pogratulował także burmistrz p. Ireneusz Szarzec

Reszta wspólnie spędzonego czasu minęła na poczęstunku. Były wspaniałe ciasteczka, które upiekła p. Teresa Kozłowska, były pyszne wyroby wędliniarskie z firmy p. Józefa Bożka, a podarował je p. Michał Bożek.

- Ostatni z XVI Dni Klemensowych poświęcony był poezji, którą dzieliła się p. Barbara Górniok. Opowiadała, kiedy powstają jej wiersze - czasami inspiracją są wędrowki po górach i zauroczenie ich pięknem, czasami są podziękowaniem Panu Bogu za dane doświadczenie a najczęściej są po prostu...modlitwą. Usłyszeliśmy kilka takich wierszy. Jedne powstały bardzo dawno temu, inne trochę później. Podsumowując, w czasie gdy p. Basia recytowała panowała niesamowita cisza, każdy słuchając, przeżywał ich treść.

- W piątek, w dniu Święta Niepodległości, o godz. 9⁰⁰ ks. prob. Wiesław Bajger w koncelebrze dwóch kapłanów odprawił Mszę św. w intencji Ojczyzny. Na wstępie powitał Pana Burmistrza z Małżonką i wszystkich przedstawicieli Władz Miasta. Liturgię uświetniał swoim śpiewem chór „AVE”. W kazaniu ks. Mariusz zachęcał do modlitwy za Ojczyznę. Na zakończenie odśpiewana została Rota, a wszyscy zostali zaproszeni do udziału w nabożeństwie ekumenicznym w kościele ewangelicko-augsburskim. Tam Proboszcz powieździł swoje pierwsze kazanie. Po modlitwach i śpiewie udało się w pochodzie pod Pomnik Pamięci Narodowej, gdzie po okolicznościowych przemówieniach zostały złożone kwiaty. Został odśpiewany hymn, a na koniec Rota.

DIŻURY SPOWIEDNIKÓW W TYM TYGODNIU

Dzień tygodnia **9. 00 - 10. 30**

poniedziałek	ks. S. Pindel
wtorek	ks. W. Firlej
środa	ks. M. Fres
czwartek	ks. A. Gawlas
piątek	ks. T. Pietrzyk

Dzień tygodnia **15. 00 - 16. 30**

poniedziałek	Pasjoniści
wtorek	Pasjoniści
środa	Dominikanie
czwartek	ks. M. Jenkner
piątek	ks. G. Strządała

„Po górach, dolinach...”

Barbara Langhammer (red. naczelny), Roman Langhammer (skład komputerowy), Franciszek Jaworski, ks. Mariusz Jagosz (ogłoszenia i intencje)

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadesłanych materiałów i zmiany tytułów.

Wydawca: Parafia pw. św. Klemensa, papieża i męczennika w Ustroniu.

Koszt wydania: 1 zł.; ofiara dobrowolna.

Adres Redakcji: 43-450 Ustroń, ul. M. Konopnickiej 1, tel. 33 854 30 23 (Parafia: 33 854 24 49).

Strona internetowa Parafii: <http://www.klemens.beskidy.pl> **E-mail Redakcji:** barbaralanghammer@gmail.com